

Ks. WOJCIECH GÓRALSKI  
Lublin–Płock

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA  
W KODEKSIE KANONÓW KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH  
ORAZ W KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO Z 1983 ROKU

STUDIUM PORÓWNAWCZE

Niedawna promulgacja kodeksu kanonów Kościołów Wschodnich (dalej: kkKWsch.), dokonana przez papieża Jana Pawła II konstytucją ap. *Sacri canones* w dniu 18 X 1990 r.<sup>1</sup>, wzbudza zrozumiałe zainteresowanie kanonistów, skłaniając ich do podejmowania studiów porównawczych. Ich przedmiotem stają się poszczególne instytucje, których regulacja prawna znalazła swój wyraz zarówno w wymienionym zbiorze wschodnim, jak i w kodeksie prawa kanonicznego z 1983 r. przeznaczonym dla Kościoła Łacińskiego.

Przedmiotem niniejszego studium jest sakrament małżeństwa w ujęciu obydwu kodeksów. Porównanie norm prawnych traktatu „De matrimonio” – zawartego w jednej i drugiej kolekcji – ma wskazać na podobieństwa i różnice występujące w obrębie tak doniosłej materii ustawodawczej.

---

<sup>1</sup> *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium*, Typis Polyglottis Vaticanis MDCCCXXXX, AAS, 82 (1990), nr 11, s. 1033-1353.

## SYSTEMATYKA MATERII LEGISLACYJNEJ

Problematykę małżeństwa, uwzględnioną przez kpk w księdze IV (część I, tytuł VII, kanony 1055-1165), kodeks wschodni umieścił w tytule XVI *De cultu divino et praesertim de sacramentis*<sup>2</sup> (w rozdziale VII, w kanonach 776-866). Jakkolwiek zbiór z 1990 r. liczy o 20 kanonów mniej niż kodeks z 1983 r., to jednak sama treść pominiętych jednostek redakcyjnych została w większej części zawarta w innych kanonach. W kodeksie Kościołów Wschodnich znalazły się przy tym kanony, których nie zna kodeks łaciński. Oprócz siedmiu kanonów wprowadzających rozdział zawiera osiem następujących artykułów: 1) Pasterska troska i czynności poprzedzające zawarcie małżeństwa; 2) Przeszkody rozrywające w ogólności; 3) Poszczególne przeszkody; 4) Małżeństwa mieszane; 5) Zgoda małżeńska; 6) Forma zawarcia małżeństwa; 7) Uważnienie małżeństwa; 8) Rozłączenie małżonków.

Wypada najpierw zauważyć, iż systematyka ta została uproszczona w stosunku do kpk, który całą materię ustawodawczą zamieszcza w 10 rozdziałach. W zbiorze wschodnim zrezygnowano z dwóch jednostek: 1) Małżeństwa zawierane tajnie; 2) Skutki małżeństwa. Instytucję małżeństwa zawieranego tajnie słusznie zamieszczono w artykule traktującym o formie kanonicznej. Gdy chodzi zaś o skutki małżeństwa, to w odniesieniu do samych małżonków wymienia je jeden z kanonów wprowadzających (kan. 777), całkowicie natomiast zrezygnowano z dziedziny skutków małżeństwa w odniesieniu do potomstwa. Pominięcie obowiązków rodziców wobec dzieci, a także instytucji prawnego pochodzenia potomstwa, mającej swój wymiar etyczny i duchowy, można uznać za niezbyt szczęśliwe<sup>3</sup>.

W systematyce kKWSch. trzeba następnie dostrzec pewne modyfikacje w stosunku do kpk co do kolejności artykułów (tytułów w kpk). Tak więc artykuł o małżeństwach mieszanych usytuowano tuż po artykule o poszczególnych przeszkodach, a przed artykułem o zgodzie małżeńskiej; artykuł zaś o uważnieniu małżeństwa – przed artykułem o rozłączeniu małżonków. Modyfikacje te można ocenić jako bardzo trafne. Zagadnienie małżeństw mieszanych wiąże się bowiem tematycznie z dziedziną przeszkód małżeńskich, uważnienie zaś małżeństwa – jako instytucja o wymiarze pozytywnym – winna poprzedzać dziedzinę o wydźwięku przeciwnym.

<sup>2</sup> KkKWSch. nie składa się z ksiąg, lecz z tytułów, których jest 30.

<sup>3</sup> Zob. U. N a v a r r e t e, *Ius matrimoniale latinum et orientale Collatio Codicem latinum inter et orientalem*, „Periodica de re canonica”, 80 (1990), z. 4, s. 626, 628.

## II. KANONY WPROWADZAJĄCE

## 1. Określenie małżeństwa

Podobnie jak w kodeksie łacińskim fundamentalne znaczenie ma kan. 1055 § 1 przytaczający opisową definicję małżeństwa, tak również w kolekcji wschodniej podobną rolę odgrywa kan. 776 § 1, skonstruowany jednak nieco inaczej: „Przymierze małżeńskie, ustanowione przez Stwórcę i unormowanie Jego prawami, przez które mężczyzna i kobieta tworzą pomiędzy sobą – poprzez nieodwołalną osobistą zgodę – wspólnotę całego życia, z natury swojej jest skierowane do dobra małżonków i do zrodzenia i wychowania dzieci”.

Zawarte w kanonie określenie małżeństwa podkreśla najpierw samo pochodzenie instytucji małżeńskiej z prawa naturalnego (tego elementu brakuje w kanonie łacińskim), co też znalazło się w konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II<sup>4</sup>. W sformułowaniu kanonu czyni się następnie wzmiankę, której również nie ma w tymże kanonie łacińskim – iż przymierze powstaje przez nieodwołalną osobistą zgodę – o czym również wspomina wymieniony dokument soborowy<sup>5</sup>. Niewątpliwie umieszczenie w kanonie wschodnim tych dwóch elementów jest całkowicie słuszne, obydwie są bowiem bardzo istotne w rozumieniu umowy małżeńskiej. Wypada dodać, iż samą zasadę, w myśl której małżeństwo powstaje przez zgodę stron, KPK zawiera w innym kanonie (1057 § 1).

Charakter sakramentalny małżeństwa zawieranego przez chrześcijan został podkreślony w § 2 referowanego kan. 776 kodeksu wschodniego: „Z ustanowienia Chrystusa ważne małżeństwo pomiędzy ochrzczonejmi jest tym samym sakramentem, poprzez który Bóg łączy małżonków na wzór doskonałej jedności Chrystusa z Kościołem i są oni jakby konsekrowani i umacniani łaską sakramentalną”. Wymiar sakramentalny umowy małżeńskiej ochrzczonej kKWs. potraktował zatem odrębnie, a przy tym szerzej niż kodeks łaciński. W ostatnim fragmencie widać nawiązanie do określenia zawartego w konstytucji *Gaudium et spes*<sup>6</sup>. Takie stanowisko prawodawcy wolno uznać za w pełni właściwe. Tak samo trzeba ocenić ukazanie w kanonie wschodnim w formie pozytywnej (kanon łaciński 1055 § 2 czyni to w formie negatywnej) zasady nierozdzielności u chrześcijan umowy i sakramentu.

Wypada ponadto wyjaśnić, iż zwrot kanonu wschodniego „[...] Bóg łączy małżonków [...]” należy rozumieć w taki sposób, iż w niczym nie pomniejsza

<sup>4</sup> KDK, nr. 48.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże.

on roli przyczyny sprawczej przymierza małżeńskiego, tj. nieodwołalnej osobistej zgody stron, poprzez którą mężczyzna i kobieta stają się mężem i żoną, a jeśli są chrześcijanami, zawierają przymierze, które *ipso facto* jest sakramentem<sup>7</sup>.

Charakterystyczne jest to, iż ten sam kan. 776 (w § 3) wskazuje na istotne przymioty małżeństwa: jedność i nierozzerwalność. W ten sposób cały rozbudowany kanon zawarł wszystkie istotne elementy dotyczące małżeństwa, co należy przyjąć z uznaniem. Trzeba jednocześnie podkreślić, iż określenia małżeństwa zawarte w obydwu kodeksach pozostają zbieżne co do istoty, małżeństwo *in facto esse* znalazło bowiem w jednym i drugim zbiorze tę samą inspirację pochodzącą z prawa rzymskiego: „*totius vitae consortium*”.

## 2. Kompetencje nad małżeństwem

Kanon 780 § 1 kkKWsch. stanowiący powtórzenie kan. 1059 kpk stwierdza, iż małżeństwo katolików, nawet gdy tylko jedna strona jest katolicka, podlega nie tylko prawu Bożemu, lecz także prawu kanonicznemu, z zachowaniem kompetencji władzy państwowej co do skutków czysto cywilnych małżeństwa. W paragrafie zaś 2, którego nie zna kodeks łaciński, kodeks wschodni wskazuje na kompetencje w stosunku do małżeństwa zawieranego pomiędzy stroną katolicką i stroną ochrzczonej niekatolicką. Taki związek małżeński podlega również – z zachowaniem prawa Bożego – własnemu prawu Kościoła lub Wspólnoty kościelnej, do której należy strona akatolicka, jeśli Wspólnota ta ma własne prawo małżeńskie, bądź też prawu, które wiąże stronę akatolicką, jeśli Wspólnota kościelna, do której należy, nie posiada własnego prawa małżeńskiego. O takiej regulacji prawnej zaważyły niewątpliwie względy ekumeniczne<sup>8</sup>. Różnicę tej regulacji w stosunku do dyspozycji kanonu łacińskiego można uznać za bardzo znaczną.

---

<sup>7</sup> Zob. N a v a r r e t e, art. cyt., s. 615-616, 634.

<sup>8</sup> W. G ó r a l s k i, *Prawo małżeńskie katolickich Kościołów Wschodnich (według Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich)*, Lublin 1992, s. 8; zob. także: J. P r a d e r, *Il matrimonio in Oriente e Occidente*, Roma 1992, s. 7-14.

### 3. Rozstrzyganie przez Kościół ważności małżeństwa zawartego pomiędzy akatolikami ochrzczoneymi

Kanon 781 kodeksu Kościołów Wschodnich, nie znany prawu małżeńskiemu Kościoła Łacińskiego, reguluje sprawę rozstrzygania przez Kościół ważności małżeństwa zawartego pomiędzy akatolikami ochrzczoneymi. Tak więc w numerze 1 stanowi, że co się tyczy prawa, którym strony były związane w czasie zawierania małżeństwa, to należy zachować wyżej omówiony kan. 780 § 2 (wskazujący prawo, którym rządzi się małżeństwo zawarte pomiędzy stroną katolicką i stroną ochrzczoneą niekatolicką). W numerze zaś 2 stwierdza, że w odniesieniu do formy zawarcia umowy małżeńskiej Kościół uznaje jakąkolwiek formę przepisaną lub przyjętą przez prawo, której strony poddały się w czasie zawierania małżeństwa, byleby zgoda była wyrażona w formie publicznej, a jeśli przynajmniej jedna ze stron należy do jakiegoś Kościoła wschodniego akatolickiego, małżeństwo powinno być zawierane według świętego obrzędu. O takim kształcie normy prawnej zadecydowały z pewnością przesłanki eklezjacyjne.

Dla uzupełnienia luki istniejącej w tej dziedzinie w kodeksie łacińskim wystarczyłoby rozciągnięcie kanonu wschodniego także na Kościół Łaciński, dzięki czemu istniałaby jednolitość w tak doniosłej dziedzinie<sup>9</sup>.

Wypada zauważyć, iż kodeks wschodni – podobnie jak kodeks łaciński – nie wspomina o kryteriach dotyczących oceny ważności małżeństwa dwojga akatolików ochrzczoneych, gdy żadna ze stron nie należy do Kościoła Wschodniego. Nie regulują też obydwie kodeksy dziedziny małżeństwa dwojga nieochrzczoneych, jest bowiem oczywiste, iż związki takie rządzą się prawem świeckim, byleby nie było ono przeciwne prawu Bożemu.

### III. PRZESZKODY MAŁŻEŃSKIE

Gdy chodzi o artykuł kodeksu wschodniego traktujący o przeszkodach rozrywających w ogólności, to zauważa się tutaj cztery istotne różnice w stosunku do uregulowań zawartych w kpk. Po pierwsze: kan. 792 przewiduje możliwość stanowienia przeszkód rozrywających przez prawo partykularne Kościoła *sui iuris*, jednak wyłącznie dla bardzo poważnej przyczyny oraz po konsultacjach z biskupami eparchialnymi innych zainteresowanych Kościołów *sui iuris* i po

---

<sup>9</sup> Navarrete, art. cyt., s. 618.

porozumieniu się ze Stolicą Apostolską. Po drugie: przytoczony kanon nie zawiera wzmianki, występującej w § 2 analogicznego kan. 1075 kodeksu łacińskiego, iż jedynie najwyższa władza kościelna może autentycznie wyjaśnić, kiedy prawo Boże zabrania małżeństwa lub je unieważnia<sup>10</sup>. Po trzeciej: kan. 794 § 2 zbioru wschodniego, odmiennie niż kan. 1077 § 2 kpk, przyznaje władzy niższej od Stolicy Apostolskiej (patriarsze) prawo dołączania do zakazu zawarcia małżeństwa klauzuli unieważniającej taki związek<sup>11</sup>. Czwartą wreszcie różnicę w stosunku do kodeksu łacińskiego ujawnia kan. 795 § 2 kkKWsch. zezwalający patriarsze na udzielanie dyspensy w wypadku zwykłym – od przeszkód małżeńskich małżonkobójstwa i wieczystego ślubu czystości złożonego w zgromadzeniu o jakimkolwiek statusie prawnym.

W obrębie artykułu kodeksu wschodniego o poszczególnych przeszkodach należy odnotować trzy istotne różnice w stosunku do kolekcji łacińskiej: a) zakres przeszkody różnicy religii jest szerszy, zakazuje się bowiem stronie katolickiej zawarcia małżeństwa z osobą nieochrzczonej z pominięciem wymogu, by strona katolicka została ochrzczonej w Kościele katolickim lub przyjęta doń i nie odłączyła się od niego formalnym aktem (kan. 803 § 1); 2) przeszkoda powinowactwa obejmuje również linię boczną: do drugiego stopnia (kan. 809 § 1); 3) istnieje przeszkoda pokrewieństwa duchowego zachodząca pomiędzy chrześcijaninem a ochrzczonej i jego rodzicami (kan. 811 § 1).

#### IV. ZGODA MAŁŻEŃSKA

W artykule „De consensu matrimoniali” w kkKWsch. znalazły się wszystkie tytuły nieważności małżeństwa, znane analogicznemu rozdziałowi kodeksu łacińskiego. W jednym jednak przypadku – odnośnie do małżeństwa zawieranego warunkowo – wystąpiła istotna różnica. W myśl bowiem kan. 826 „nie można ważnie zawrzeć małżeństwa pod warunkiem”. Niezależnie zatem od rodzaju warunku – czy dotyczy on przyszłości, czy tylko przeszłości lub teraźniejszości – umowa małżeńska zawierana warunkowo jest nieważna. Norma ta, odbiegająca od dyspozycji wschodniego prawa małżeńskiego zawartego w *motu proprio* „Crebrae allatae sunt” (kan. 83), stanowi radykalne rozstrzygnięcie prawo-

<sup>10</sup> Zob. G ó r a l s k i, dz. cyt., s. 13.

<sup>11</sup> Taką klauzulę patriarcha może dołączyć w przypadku, gdy taki zakaz pochodzi od hierarchy miejsca, który wykonuje swoją władzę w granicach terytorium Kościoła patriarchalnego. Zob. kan. 794, § 2 kkKWsch.

dawcy zmierzające do wyeliminowania związków małżeńskich „sub condicione”. Tymczasem w kan. 1102 §§ 1-3 kodeksu łacińskiego sankcję nieważności wiąże się wyłącznie z warunkiem odnoszącym się do przyszłości, warunkowi zaś dotyczącemu przeszłości lub teraźniejszości przypisuje moc unieważniającą małżeństwo tylko wówczas, gdy w chwili zawierania go nie istnieje przedmiot warunku (tzn. warunek ten nie spełnia się). Wydaje się, że stanowisko kodeksu wschodniego może budzić pewne obiekcje.

Inną istotną zmianę zastosowaną w zbiorze Kościołów Wschodnich stanowi przeniesienie do artykułu o formie zawarcia małżeństwa dwóch kanonów łacińskich (1104 i 1105) w przedmiocie wyrażania zgody (wymogi o charakterze ogólnym; wyrażenie zgody przez pełnomocnika) oraz zupełne pominięcie łacińskiego kan. 1106 traktującego o wyrażeniu zgody małżeńskiej przez pośrednictwo tłumacza. Rozstrzygnięcia te należy ocenić niewątpliwie pozytywnie.

Znaczącą zmianę natury formalnej w stosunku do kpk trzeba następnie dostrzec w usytuowaniu kan. 817 §§ 1-2 kodeksu wschodniego, określającego zgodę małżeńską, nie w obrębie kanonów wprowadzających, lecz w artykule referowanym – jak to miało miejsce w Kodeksie łacińskim z 1917 r.<sup>12</sup> Modyfikacja ta zasługuje na uznanie.

Inna wreszcie różnica w ujęciu obydwu kodeksów polega na pominięciu przez kolekcję Kościołów Wschodnich zasady wyrażonej w kan. 1057 § 1 kodeksu łacińskiego: „matrimonium facit partium consensus inter personas iure habiles legitime manifestatus”, jakkolwiek w kan. 817 § 2 kkKWSch. zaznacza się, że zgoda małżeńska nie może być uzupełniona żadną władzą ludzką. Stwierdzenie zaś § 1 tego kanonu, iż zgoda małżeńska jest aktem woli, poprzez który mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie przekazują i przyjmują – ma sens jedynie wówczas, gdy zgoda małżeńska jest rozumiana jako akt woli o naturze paktującej („idolis pactitiae”), tj. akt, który wywołuje węzeł prawny. Kodeks wschodni, pozostając wierny tradycji wschodniej, nie określa małżeństwa mianem kontraktu, jak to czyni kodeks łaciński (w kan. 1055 § 2) wierny tradycji zachodniej w tym względzie<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> Zob. kan. 1081, § 1-2 kpk z 1017 r.

<sup>13</sup> N a v a r r e t e, art. cyt., s. 631-636.

## V. FORMA ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA I ROZŁĄCZENIE MAŁŻONKÓW

Obydwa kodeksy dzielą w tej dziedzinie dość znaczne różnice. Tak więc kan. 828 § 1 kkKWsch., przepisując formę zwyczajną zawarcia małżeństwa, uznaje „za ważne tylko te związki, które zostają zawarte w świętym obrzędzie wobec hierarchy miejsca lub proboszcza miejsca lub kapłana, któremu przez jednego z nich zostało udzielone upoważnienie do błogosławienia małżeństwa, a także wobec przynajmniej dwóch świadków [...]”. Żąda się więc – nie wymaga tego analogiczny kan. 1108 § 1 kpk – zawierania umowy małżeńskiej w świętym obrzędzie („ritu sacro”). Paragraf 2 kanonu wyjaśnia z kolei, iż obrzęd ten jest święty poprzez sam fakt udziału kapłana asystującego i błogosławiącego. Kodeks wschodni stwarza tym samym okazję do podjęcia głębszej refleksji na temat szafarza sakramentu małżeństwa w teologii Wschodu. Mówi się bowiem, iż w myśl teologii wschodniej szafarzem wymienionego sakramentu jest kapłan błogosławiący małżeństwo<sup>14</sup>.

Diakon, jak widać, nie może być podmiotem przekazania przez hierarchę miejsca lub proboszcza miejsca upoważnienia do błogosławienia małżeństwa, może natomiast otrzymać takie upoważnienie według kan. 1108 § 1 kpk. Nie przewiduje poza tym kodeks wschodni możliwości udzielenia analogicznego upoważnienia wiernym świeckim, jak to czyni kan. 1112 §§ 1 kpk.

Inna różnica polega na tym, iż upoważnienia generalnego do błogosławienia związków małżeńskich może udzielić wyłącznie hierarcha miejsca, z zachowaniem jednak kan. 302 § 2, w myśl którego upoważnienia takiego może udzielić proboszcz swemu wikariuszowi parafialnemu. Zakres osób, którym można delegować upoważnienie, o jakim mowa, jest więc szerszy w kodeksie łacińskim<sup>15</sup>.

Odmiennie regulują obydwie kodeksy sprawę miejsca zawierania małżeństwa: podczas gdy kpk dopuszcza tu – w kan. 1115 – kilka możliwości, kan. 831 § 2 zbioru Kościołów Wschodnich wskazuje wyłącznie na proboszcza narzeczonego, a więc własną parafię narzeczonego, dopuszczając jednak wyjątki przewidziane przez prawo partykularne lub słuszną przyczynę.

Pewna różnica w regulacji obydwu zbiorów występuje następnie w odniesieniu do formy nadzwyczajnej: kan. 832 § 2 kkKWsch. poleca wezwanemu w takiej sytuacji kapłanowi błogosławić małżeństwo, zezwala ponadto na wezwaniu nawet kapłana akatolickiego<sup>16</sup>. Ta ostatnia dyspozycja z pewnością została

<sup>14</sup> Zob. tamże, s. 636-639.

<sup>15</sup> Zob. kan. 1111, § 1 kpk.

<sup>16</sup> Por. kan. 1116, § 1-2 kpk; Zob. P r a d e r, dz. cyt., s. 218-222.



podyktowana względami natury ekumenicznej. Odnośnie do formy nadzwyczajnej należy dostrzec jeszcze jedną różnicę: § 3 cytowanego kanonu wschodniego zobowiązuje małżonków, którzy zawarli umowę małżeńską wobec samych tylko świadków, by jak najszybciej przyjęli błogosławieństwo ich małżeństwa ze strony kapłana; wymogu tego nie zawiera kpk.

Zapewne względy ekumeniczne przemówiły za przyjęciem w kan. 833 § 1 kkKWsch. nie znanej kodeksowi łacińskiemu dyspozycji, w myśl której „hierarcha miejsca może udzielić jakiemukolwiek kapłanowi katolickiemu upoważnienia do błogosławienia małżeństwa wiernych jakiegoś Kościoła wschodniego akatolickiego, którzy bez poważnej niedogodności nie mogą osiągnąć kapłana własnego Kościoła, jeśli sami o to proszą i jeśli nic nie stoi na przeszkodzie do ważnego i godziwego zawarcia małżeństwa”. Wypada dodać, iż § 2 kanonu żąda, aby kapłan katolicki, jeśli to możliwe, powiadomił – przed błogosławieniem małżeństwa – kompetentną władzę owych wiernych o takim zamiarze.

Inną różnicę występującą pomiędzy obydwooma kodeksami należy odnotować w przedmiocie obowiązywalności formy kanonicznej: kan. 834 § 1 kkKWsch. pomija wzmiankę analogicznego kan. 1117 kodeksu łacińskiego o tym, iż forma ta wiąże ochrzczonych w Kościele katolickim lub nawróconych doń, o ile nie odstępili odeń formalnym aktem.

Odmienne niż w kodeksie Kościoła Łacińskiego uregulowano w zbiorze wschodnim sprawę dyspensowania od formy kanonicznej zawarcia małżeństwa. Podczas gdy kpk dopuszcza taką możliwość wyłącznie w odniesieniu do małżeństw mieszanych<sup>17</sup>, w kan. 835 kkKWsch. przewiduje się ją generalnie, co oznacza, iż dyspensa może objąć także związek dwojga katolików<sup>18</sup>.

Inaczej kodeks wschodni w stosunku do łacińskiego<sup>19</sup> statuuje zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika, zaznaczając w kan. 837 § 2, iż nie można ważnie zawrzeć umowy małżeńskiej „per procuratorem”, chyba że co innego stanowi prawo partykularne własnego Kościoła „sui iuris”<sup>20</sup>.

W kan. 832 § 2 kkKWsch. wspomina się o obowiązku zachowania norm przepisanych przez prawo partykularne własnego Kościoła *sui iuris* odnośnie do czasu zawierania małżeństwa; nie zna takiej dyspozycji kpk.

<sup>17</sup> Zob. kan. 1127, § 1-2 kpk oraz P r a d e r, dz. cyt., s. 222-224.

<sup>18</sup> Dawcą dyspensy jest Stolica Apostolska lub patriarcha; ten ostatni może udzielić dyspensy wyłącznie dla bardzo poważnej przyczyny. Zob. kan. 835 kkKWsch.

<sup>19</sup> Zob. kan. 1105, § 1-4 kpk.

<sup>20</sup> W takim przypadku obowiązują przepisane przez prawo partykularne warunki, pod którymi można zawrzeć związek małżeński. Zob. kan. 833, § 2 kkKWsch.

Jeszcze inna różnica pomiędzy obydwoma kodeksami występuje w dziedzinie danych, jakie należy odnotować – po zawarciu małżeństwa – w parafialnej księdze zaślubionych: kan. 841 § 1 kkKWsch. powiększa zakres tych danych w stosunku do kan. 1121 § 1 kpk. Poza tym tenże kanon wschodni wymienia jedynie biskupa eparchii jako kompetentnego do wydania przepisów w przedmiocie dokonania wspomnianego zapisu (przytoczony kanon łaciński – obok biskupa diecezjalnego – wskazuje tu na Konferencję Episkopatu, stawiając ją na pierwszym miejscu)<sup>21</sup>. Kodeks wschodni pomija wreszcie normę zawartą w kan. 1121 § 3 kpk o dokonaniu zapisu małżeństwa zawartego za dyspensą od formy kanonicznej w kurii diecezjalnej oraz w parafii strony katolickiej, co należy uznać za zwykłą konsekwencję innego niż w kpk, omówionego wyżej, uregulowania instytucji dyspensy od formy kanonicznej.

Jeśli chodzi o artykuł poświęcony rozłączeniu małżonków, to jedyna różnica zachodząca tutaj pomiędzy kodeksem wschodnim i kodeksem łacińskim polega na tym, iż odnośnie do instytucji separacji małżonków kan. 864 § 2 kkKWsch. stanowi, że prawo partykularne Kościoła *sui iuris*, stosownie do obyczajów ludu i okoliczności miejsc, może ustanawiać inne przyczyny separacji, poza wskazanymi w kan. 863 i 864 (odpowiadającymi wymienionym w kan. 1152 i 1153).

## VI. UWAGI KOŃCOWE

Zwięzłe porównanie prawa małżeńskiego kodeksu kanonów Kościołów Wschodnich oraz kodeksu prawa kanonicznego Jana Pawła II wskazuje na wiele różnic zachodzących pomiędzy tymi zbiorami. Analizując poszczególne dyspozycje nowego ustawodawstwa małżeńskiego Kościołów Wschodnich można dostrzec zupełnie zrozumiałą tendencję Komisji Kodyfikacyjnej do krytycznego ustosunkowania się do ustawodawstwa małżeńskiego Kościoła Łacińskiego, zawartego w kpk z 1983 r. Ono to, poza *motu proprio* „*Crebrae allatae sunt*” z 1949 r., stanowiło niewątpliwą kanwę, na której prowadzono prace nad redakcją kanonów wschodnich. Istnienie takiego *status quo* znacznie ułatwiło kodyfikatorowi wschodniemu podjęte zadania. Nietrudno zresztą zauważyć w metodzie pracy jego zdecydowany zamiar uniknięcia wszelkich

---

<sup>21</sup> Zob. G ó r a l s k i, dz. cyt., s. 32.

mankamentów, zarówno wymienionego *motu proprio*, jak i kodeksu łacińskiego<sup>22</sup>.

Uproszczoną i zmodyfikowaną systematykę materii ustawodawczej zaprezentowaną w kodeksie Kościołów Wschodnich należy bez wahania ocenić bardzo pozytywnie. Na taką samą ocenę zasługuje wiele rozwiązań merytorycznych tego zbioru, różniących się od analogicznych dyspozycji kodeksu łacińskiego. Na szczególną uwagę zasługuje w kolekcji wschodniej określenie małżeństwa, wskazanie kompetencji nad małżeństwem, ukazanie kryteriów rozstrzygnięcia przez Kościół ważności umowy małżeńskiej zawartej pomiędzy akatolikami ochrzczoneymi, utrzymanie przeszkody pokrewieństwa duchowego, preferencyjne wskazanie miejsca zawarcia małżeństwa. Z uznaniem należy także odnieść się do szerokiego uwzględnienia w kkKWsch. przesłanek ekumenicznych. Pewne obiekcje mogą natomiast budzić rozwiązania dotyczące zakresu przeszkody powinowactwa, małżeństwa warunkowego czy dyspensy od formy kanonicznej. Wypada dodać, iż najwięcej różnic w regulacji obydwu zbiorów znalazło się w artykule o formie kanonicznej zawarcia małżeństwa.

Gdy mowa o różnicach zachodzących pomiędzy obydwoma zbiorami prawa, należy jeszcze wspomnieć o stronie stylistycznej samych tekstów łacińskich. Otóż lektura jednego i drugiego kodeksu pozwala dostrzec tutaj dwa odmienne style zastosowane w redakcji kanonów. Uderzające jest daleko posunięte uproszczenie przez kolekcję wschodnią stylu zaprezentowanego w kodeksie łacińskim. Tak więc, gdy kpk używa w zdaniach warunkowych i im podobnych trybu przypuszczającego, zbiór wschodni stosuje tu zawsze tryb oznajmujący, co można uznać za mniej właściwe. Poza tym łatwo dostrzec w kkKWsch. częste zmiany wielu terminów występujących w kpk: *invaliditas* zamiast *nullitas*, *invalidum* zamiast *irritum*, *celebrare* zamiast *contrahere* czy *inire*<sup>23</sup>.

Prezentując prawo małżeńskie w wydaniu dwóch kodeksów należy wreszcie podkreślić, iż – jak to wynika z przedstawionego wyżej porównania – istotnych różnic merytorycznych zachodzących pomiędzy kodeksem wschodnim i kodeksem łacińskim jest niewiele. Komisja Kodyfikacyjna przygotowująca kodeks Kościołów Wschodnich miała bowiem przed oczyma przede wszystkim (jak to już wyżej stwierdzono) *motu proprio* „*Crebrae allatae sunt*” z 12 II 1949 r. oraz kpk z 1983 r., oparty na kpk z 1917 r. Tymczasem wymienione *motu proprio* stanowiło dość wierne odbicie kodeksu z 1917 r. zarówno co do struktury całego traktatu, jak i samych norm prawnych. Nie można się

<sup>22</sup> Tamże, s. 40.

<sup>23</sup> N a v a r r e t e, art. cyt., s. 628-629.

było zatem spodziewać wielkich różnic w ujęciu prawa małżeńskiego zaprezentowanego przez kodeks wschodni oraz kodeks łaciński z 1983 r.<sup>24</sup>

SACRAMENTUM MATRIMONII  
IN CODICE CANONUM ECCLESiarUM ORIENTALIUM  
ET IN CODICE IURIS CANONICI  
STUDIUM COMPARATIVUM

S u m m a r i u m

Promulgatio Codicis Canonum Ecclesiarum Orientalium a Joanne Paulo II die 18 Octobris 1990 an. peracta opportunam occasionem praebet studiis comparativis initiandis inter Codicem Orientalem et Codicem Latinum (an. 1983) quod ius substantivum matrimoniale attinet.

Aliquibus observationibus generalibus factis auctor sequitur ordinem articulorum Codicis Canonum Ecclesiarum Orientalium in capite XVI „De matrimonio” positorum animadvertens differentias relate ad Codicem Iuris Canonici 1983 anni. Eiusmodi comparatio ad conclusionem generalem ducit non dari magnas differentias inter utrumque Codicem in provincia matrimoniali.

---

<sup>24</sup> Tamże, s. 627.